Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 10 gr.

Rok V Warszawa, styczeń—luty 1936 Nr. 1-2

Proletarjusze polscy łączcie się!

NARODOWY SOCJALISTA

CENTRALNY ORGAN PARTJI NARODOWYCH SOCJALISTÓW

MIESIĘCZNIK

„Socjalizm, aby się kiedyś stać wszechludzkim, powinien wprzód stać się narodowym."

(A. Mickiewicz „Trybuna Ludów")

Najważniejsze zadania dziejowe Polski

Przebudowa ustroju, zdobycie własnych kolonij, rozwiązanie kwestji żydowskiej

1. Przebudowa ustroju.

Coraz jaśniej, coraz dobitniej przenika do świadomości ogółu ta, oddawna przez nas głoszona prawda, że wszelkie usiłowania ratowania *ustroju kapitalistycznego* — przy pomocy ofiar ludzi najbiedniejszych i całego świata pracy — całkowicie zawiodły. Mimo drakońskich cięć i redukcyj, mimo szeregu wewnętrznych pożyczek obejmujących setki miljonów złotych — odjętych prawie od ust szerokich rzesz pracujących — państwo i jego budżet przy rozkładającym się trupie kapitalistycznej gospodarki — nie jest w stanie osiągnąć równowagi przychodów i wydatków. Przeciwnie — państwo zmuszone jest obcinać wydatki na oświatę, bezrobocie, ubezpieczenia, opiekę społeczną, zaniechać koniecznych inwestycyj, nawet w dziedzinie uzbrojenia i obrony narodowej. Cofanie się w kulturze, osłabienie gotowości obronnej, wzrost przestępczości, rozkład moralny, anarchja gospodarcza, bezrobocie, degeneracja rasy — oto groźne dla przyszłości narodu objawy — towarzyszące gnilnemu procesowi kapitalistycznej gospodarki, która, wciąga za sobą w przepaść także i samo państwo, jeżeli to państwo chce się związać z bankrutującym systemem kapitalizmu.

Państwo jest poto, aby zabezpieczyć swoim obywatelom byt narodowej wolności i byt materjalny.

Jeśli kapitalizm stoi na przeszkodzie wypełnieniu tego zadania przez państwo — musi być złamany i odrzucony precz.

A tak właśnie jest w Polsce.

Ustrój kapitalistyczny i jego anarchja — podważają i niszczą obronę narodową, co w obecnej sytuacji międzynarodowych zaburzeń, grożących wojną — jest szczególnie niebezpieczne.

Kryzys gospodarczy spowodował chaotyczną i zbrodniczą spekulację kapitalistów — doprowadził do tego, że w Polsce przeszło 8 miljonów ludzi nie znajduje dla siebie miejsca do życia i pracy — kona powoli w męczarniach głodu i nędzy.

Ustrój gospodarczy, który takie skutki spowodował nie może być nadal tolerowany. Wydał sam na siebie wyrok śmierci i nic go od niej nie uchroni.

Obalenie ustroju grożącego porządkowi publicznemu, niosącemu zagładę państwu i obywatelom — jest nakazem racji stanu — a obrona kapitalizmu — zdradą stanu, zbrodnią przeciw Rzeczypospolitej i społeczeństwu.

Nowy ustrój gospodarczy, aby spełnić zadanie, do którego kapitalizm okazał się niezdolnym — *musi zapewnić państwu siłę a obywatelom dobrobyt.* Takim ustrojem jest jedynie system narodowo - socjalistycznej gospodarki, oparty o:

1) planowość gospodarczą, realizowaną przez państwo,

2) sprawiedliwy podział dochodu społecznego,

3) uspołecznienie podstawowych gałęzi produkcji,

4) udział pracowników w zyskach,

5) zmianę ustroju rolnego, przez wywłaszczenie obszarników na rzecz niepodzielnych chłopskich gospodarstw, oraz upaństwowienie lasów.

6) uspołecznienie handlu przez oddanie organizacji pośrednictwa handlowego w ręce spółdzielni,

7) pozostawienie jednostce pewnej sfery swobodnej, działalności gospodarczej — w ramach godziwego zarobku i pod kontrolą państwa.

8) reformę ustroju pieniężnego, przez oparcie wewnętrznego pieniądza na jednostce pracy przy zachowaniu obecnego złotego do stosunków wymiany międzynarodowej.

Przebudowa ustroju gospodarczego, to dopiero załatwienie, jednej, tak jednak tragicznie dziś odczuwanej, bolączki życiowej organizmu polskiego.

Organizm ten wymaga równocześnie *przebudowy swej struktury społeczno - politycznej* — w duchu narodowym i społeczno - demokratycznym.

Zasadzie pierwszej przyświeca naczelna idea, że *gospodarzem Polski może i mu*

List otwarty do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych

Od blisko dwuch lat władze administracji ogólnej odnoszą się b. nieprzychylnie do organizacyj Partji Narodowych Socjalistów w Częstochowie i Tomaszowie Mazowieckim.

Starostwo w Częstochowie mimo że oddział Partji Narodowych Socjalistów nie był nigdy w kolizji z władzami bezpieczeństwa publicznego i zdyscyplinowaniem swoim wykazywał wielką sprawność i poszanowanie obowiązujących przepisów porządkowych — został w 1934 r. rozwiązany i dotychczas władze zarządzenia tego — które było oparte na przepisach prawa o stowarzyszeniach, a więc przepisach nie odnoszących się do partji politycznych (nawiasem mówiąc oddział w Częstochowie i te przepisy wykonał) — dotychczas nie cofnęły.

Podobnie sprawa przedstawia się w Tomaszowie Mazowieckim, w którym starostwo — nie zezwala nawet na urządzenie odczytów przez członków Partji Narodowych Socjalistów.

Ponieważ mimo pisemnych interwencyj w Min. Spr. Wewnętrznych i u wojewody kieleckiego zarządzenia powyższe nie zostały cofnięte i krzywdzą naszą organizację i ponieważ nie mają zdaniem naszym uzasadnienia prawnego przeto zwracamy się na tej drodze do Pana Ministra o zbadanie sprawy i usunięcie wybitnie krzywdzących organizację naszą zarządzeń, które uniemożliwiają Partji Narodowych Socjalistów swobodny rozwój i przeczą zasadom poszanowania wolności politycznej obywateli.

si być jedynie naród Polski.

Ustrój zatem polityczny Polski winien być tak pomyślany, aby wszystkie podstawowe zagadnienia bytu Polski — tak w stosunkach międzynarodowych jak i wewnętrznych — były decydowane przez element polski. Do takich spraw należą przedewszystkiem następujące: uchwalenie i zmiany konstytucji, wybory prezydenta, zmiany rządu, zawieranie przymierzy, sprawy pokoju i wojny, sprawy kultury narodowej, sprawy ustrojowe, obsada wyłącznie przez Polaków placówek zagranicznych, armji, sądownictwa, szkolnictwa polskiego oraz całej administracji politycznej. W ramach polskiej ogólnej administracji — zagwarantuje się dla mniejszości narodowych prawo do udziału w organach samorządu terytorjalnego, społecznego, kulturalnego i gospodarczego, zabezpieczając im warunki rozwoju kulturalnego i ekonomicznego w granicach dobra i interesów narodu polskiego.

Jak bowiem absurdem jest stosować *bezwzględną* równość wszystkich jednostek w społeczeństwie, tak absurdem jest i doktrynerstwem manjaków — domagać się całkowitego zrównania wszystkich narodowości zamieszkujących kresy naszego państwa — pod względem politycznym z Polakami. Prawa polityczne muszą być bowiem dostosowane do 1) naczelnej roli narodu polskiego, jako rządzącego państwem elementu, i do 2) poziomu cywilizacyjnego i lojalności państwowej poszczególnych mniejszości narodowych.

Ustrój polityczny państwa winien być zatem przystosowany z jednej strony do tak pojętej zasady narodowej a z drugiej — do potrzeby stworzenia silnego organizmu państwowego, zdolnego do utrzymania niepodległości i granic w obliczu stałego ich zagrożenia przez potężnych i zbrojących się sąsiadów.

Z powyższego wynika drugi naczelny postulat narodowy, który winien być zrealizowany w przyszłym ustroju politycznym Polski: *silny i trwały aparat państwowy, silna władza wykonawcza.*

Trzecią zasadą ustroju politycznego Polski — winno być *demokratyczne przedstawicielstwo w ciałach parlamentarnych i samorządowych.* Źródło wszelkiej władzy w państwie pochodzi od całego narodu. Wyłonione przez przedstawicielstwo demokratyczne całego narodu, władze wykonawcze otrzymują dostateczną siłę egzekutywy i trwałości, aby uczynić je zdolnymi do wykonywania całej pełni rządzenia i realizacji programu, aprobowanego przy ich powołaniu.

Ordynacja wyborcza winna być tak skonstruowana, aby zapewniać bezwzględną przewagę najszerszym masom pracującym Polski, stanowiącym większość narodu. Obok przedstawicielstwa politycznego (parlamentu) winno istnieć *przedstawicielstwo interesów zawodowo - gospodarczych* z prawem wyłaniania zarządów przedsiębiorstw państwowych i monopolowych, kontroli działów gospodarczych i opinjowania budżetu państwowego.

Przebudowa ustroju Polski w myśl powyższych wskazań skończy raz na zawsze z anarchją gospodarczą, z wpływem obcych elementów na życie Polski, zrówna wszystkich obywateli - Polaków w prawach rządzenia i kontroli — wydobędzie z narodu cały zapas nowej energji twórczej, inicjatywy i woli ku osiąganiu coraz wyższych stopni cywilizacji i postępu.

2. Zdobycie własnych kolonij.

Przebudowa ustroju gospodarczego Polski, choćby najbardziej precyzyjnie regulująca zasadę sprawiedliwości społecznej, planowości i celowości — nie zaspokoi wszystkich potrzeb Polski. Nawet rozwiązanie sprawy żydowskiej (w myśl programu zawartego w rozdziale 3-cim niniejszego artykułu) i emigracja masowa żydów z Polski, wymagająca, choćby ze względów technicznych, dłuższego czasu, nie stworzy jeszcze (jak to fałszywie obiecują endecy) warunków powszechnego dobrobytu. Ubytek żydów otworzy tylko pewne możliwości zatrudnienia części Polaków w handlu, jednak nie wszystkie placówki opuszczone przez nich mogą i winny być obsadzone. Nie zapominajmy bowiem, iż dzisiejszy stan pośrednictwa handlowego opanowanego przez żydostwo przerasta w olbrzymich rozmiarach istotne potrzeby życia gospodarczego nawet w ramach ustroju kapitalistycznego. Nowy ustrój narodowo - socjalistyczny zredukuje jeszcze dalej ilościowo i jakościowo pośrednictwo handlowe — a zatem — ubytek żydów w małym tylko stopniu rozszerzy rynek zatrudnienia Polski.

Zobaczmy więc, jak wyglądają warunki społeczne i ludnościowe Polski, pod kątem samowystarczalności obszaru naszego państwa do zaspokojenia potrzeb jego ludności.

W r. 1933 — przeciętna liczba mieszkańców Polski na 1 km.² obszaru wynosiła 86. Jednakże województwa centralne, zachodnie i południowe wykazują daleko wyższą liczbę mieszkańców na 1 km.²

I tak: centralne — 102,
zachodnie — 100,
południowe — 112.

Jedynie wojew. wschodnie wykazują mniejszą gęstość zaludnienia a mianowicie 47 mieszkańców na 1 km.². Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zaludnienie obszarów wschodnich w niewielkim tylko procencie możnaby powiększyć drogą kolonizacji, a to spowodu olbrzymich przestrzeni nienadających się do kolonizacji, jeżeli dalej stwierdzimy, że poza Polską w Europie jest tylko 5 państw o większej gęstości zaludnienia i nieposiadające kolonij (Węgry 94 m. na 1 km.², Szwajcarja 100, Czechosłowacja 107, Włochy 135, Niemcy 139), które to państwa przeżywają ciężki kryzys gospodarczy, jeśli uwzględnimy, że roczny przyrost prawie ½ miljona ludności w Polsce przyspiesza przeludnienie a około 200,000 ludzi rocznie przybywających na rynek pracy — nie znajduje zatrudnienia, jeśli wreszcie przypomnimy i mocno podkreślimy, że poza granicami Polski żyje i pracuje na obcych przeszło 8 miljonów Polaków a więc prawie ¼ narodu Polskiego — to dojdziemy do wniosku, że nasz obszar państwowy nie jest w stanie nawet w ramach nowego ustroju narodowo - socjalistycznego zapewnić całemu polskiemu narodowi warunków przeciętnej egzystencji.

Jeżeli teraz znów wskażemy, że niektóre państwa skupiły w swem ręku olbrzymie obszary kolonij, mandatów, dominjów i protektoratów a mianowicie:

Anglja: 34 miljony km.² z 456 milj. ludności.

Francja: 12 miljonów km.² z 64 milj. ludności.

Stany Zj. A. P. 9 miljonów km.² z 14 milj. ludności. itd. to dojdziemy do stwierdzenia, że istnieje w świecie niesprawiedliwy podział obszarów i źródeł surowców pomiędzy narodami, wskutek czego jedne państwa posiadają nadmiar terenów i bogactw, drugie zaś pozbawione ich duszą się w ciasnych i coraz ciaśniejszych granicach swych macierzystych państw. W tych warunkach powstają dążności zaborcze i zbrojenia militarne państw upośledzonych, wybuchają wojny (włosko - abisyńska wojna, zaborcze dążenia Japonji, Niemiec), które wstrząsają istniejącym stanem rzeczy, stają się zarzewiem międzynarodowych konfliktów i katastrof.

Jedynem wyjściem z sytuacji jest sprawiedliwy podział między narodami obszarów kolonjalnych i źródeł surowca — pod kontrolą jakiegoś wspólnego międzynarodowego ciała (Liga Narodów z udziałem wszystkich państw świata).

Nim jednak do tego idealnego rozwiązania dojdzie, żadne z zainteresowanych, państw nie zaniecha starań i wysiłków w kierunku uzyskania, na własną rękę, terenów kolonizacyjnych i źródeł surowcowych.

Polska nie może również oczekiwać zlitowania się panów tego świata nad jej losem i ofiarowania jej jakiegoś ochłapu — lecz powinna i musi cały wysiłek swej polityki zagranicznej, międzynarodowej nastawić na wyzyskanie konjunktury politycznej, pomyślnej dla realizacji postulatu własnych kolonij.

Jest to tem bardziej realne, że już coraz widoczniej zarysowuje się zmierzch i upadek wielkich imperjów kolonjalnych, tracących zdolność utrzymania kolonij w swem ręku.

A z drugiej strony weźmy pod uwagę nasze możliwości finansowe i organizacyjne, któremi dysponujemy przedewszystkiem na emigracji. Blisko 6 miljonów Polaków rozmieszczonych w Ameryce, posiadających wybitne zdolności organizacyjne i kolonizacyjne, posiadających znaczne zasoby finansowe — a dziś skutkiem olbrzymiego kryzysu w Stanach Zjed. A. P. — skazanych na przejadanie oszczędności — stanowiłoby w dużej części kadry pionierów naszych własnych kolonij, zamiast być nawozem pod wzrost obcej potęgi.

Możnaby także połączyć tą akcję z realizacją programu rozwiązania kwestji żydowskiej, co znalazłoby chętne przyjęcie u szeregu państw. Posiadanie przez Polskę własnych kolonij — jest więc sprawą nie tylko jej wewnętrznie - krajową. Rozwiąże ono sprawę związania organicznego z Rzeczypospolitą 8 miljonowej masy jej dzieci (na emigracji), dziś straconych dla państwa i gospodarstwa narodowego, oraz sprawę żydowską. Tak więc sprawa posiadania własnych kolonij — jest dla nas prawie kwestją życia lub śmierci.

Podjęcie problemu kolonjalnego przez rząd i społeczeństwo — należy do najpilniejszych zadań polityki państwowej.

3. Rozwiązanie kwestji żydowskiej.

Trzeciem zadaniem, które które stawia przed Polską — polska racja stanu — to rozwiązanie sprawy żydowskiej.

Nie tylko dla tego, że ilość żydów w Polsce dochodzi do 4 miljonów głów, że przyrost naturalny żydostwa w Polsce postępuje szybko naprzód i wykazuje wzrost w stosunku do przyrostu ludności polskiej — ale przedewszystkiem dlatego, że żydostwo, rozsiane po całej Rzeczypospolitej, osiadłe głównie w centrach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Polski osiągnęło olbrzymi (a ujemny) wpływ na nasze życie we wszystkich jego dziedzinach. Pozostając odrębnością duchową i rasową, posiadając własne organizacje międzynarodowe, pielęgnujące ideję narodu żydowskiego — żydostwo stanowi państwo w państwie, a jednocześnie ekspozyturę obcych i wrogich nam interesów.

Burżuazja i plutokracja żydowska związane są ściśle z najpotężniejszemi centrami

wielkiego kapitału międzynarodowego, (opanowanego głów nie przez żydów). Ponieważ w Polsce reprezentują one naj bogatszą grupę ludności, z którą liczyły się i liczą wszystkie dotychczasowe rządy, jako stojące na gruncie kapitalistycznej gospodarki — zatem polityka gospodarcza Polski, uzależniona została od czynników obcych przeważnie wrogich nam, paraliżujących najlepsze chęci i najsłuszniejsze próby uzdrowienia gospodarki polskiej, oparcia jej na silnych podstawach samowystarczalności i dobrobytu.

Nam się tylko wydaje, że *my* rządzimy Polską; niestety na nasze rządy w dziedzinie gospodarczej — przemożny wpływ wywiera międzynarodowy kapitał, którego agenturą w Polsce jest żydowska plutokracja. I dopóki Polska nie zerwie z kapitalistycznym systemem gospodarki, dopotąd nie wyzwoli się z zależności od wrogich sobie, międzynarodowych szajek spekulantów i aferzystów, dopotąd wpływ żydów zamieszkałych w Polsce na całe życie polskie będzie trwał i potęgował się zwłaszcza w okresie kryzysu. *Polska kapitalistyczna i biedna z żydostwem, albo Polska niekapitalistyczna i silna bez żydów — tak stoi sprawa!*

Proletarjat żydowski w ogromnej większości jest komunistyczny i za swą ojczyznę uznaje Rosję Sowiecką, a za swój rząd — Trzecią międzynarodówkę. Co gorsza, żydzi-komuniści przewodzą w komunistycznej partji Polski — także polskim robotnikom-komunistom. W ten sposób lewe skrzydło żydostwa pragnie uzależnić Polskę od Moskwy, przygotowuje najazd na Polskę od wschodu.

Wreszcie centrum żydostwa: — inteligencja i kupiectwo. Pierwsza grupa, najniebezpieczniejsza dla kultury duchowej Polski, wnosząca jad zgnilizny moralnej, kosmopolityzm, intryganctwo i prowokację w życie polskie — jest tą trucizną, która systematycznie i wytrwale niszczy same podstawy duszy narodu, zabija jej najcenniejsze, rodzime pierwiastki.

Druga grupa — klasa pośredników handlowych, opanowała całą prawie gałąź wymiany między producentem o konsumentem i doprowadziwszy pośrednictwo handlowe do potwornych rozmiarów — pod względem ilościowym a do zbrodniczych, spekulacyjnych form i „metod" pod względem jakościowym — stała się jedną z głównych przyczyn rozwarcia nożyc, różnicy szalonej między ceną wyprodukowanego towaru a zwłaszcza produktu rolnego. Tej to grupie w niemałej mierze zawdzięcza rolnik i przemysłowiec — nierentowność swej gospodarki, a konsument drożyznę i lichotę nabywanego towaru.

Z konieczności uregulowania kwestji żydowskiej w Polsce — zdaje sobie społeczeństwo nasze naogół sprawę, ale nie wie jak do tego przystąpić, albo też wkroczyło na fałszywą, nie obiecującą pozytywnych rezultatów drogę.

Myślę tu o narodowej demokracji. Ogłosiła ona swój monopol na kwestję żydowską, a postępuje w tej sprawie jak dzieciak lub kiepski komedjant. Głosząc jedynie hasło bojkotu i bicia żydów, zapomina endecja, że w razie wyrugowania żydów z handlu — przeniosą się oni do innych, jeszcze stosunkowo mało zażydzonych gałęzi gospodarczych — a przedewszystkiem do rolnictwa, co powiększy jeszcze niebezpieczeństwo i przyczyni się do zarażenia tej, najbardziej rdzennie polskiej gałęzi życia gospodarczego.

Bo chyba nie można endeków posądzać o taką głupotę, aby przypuszczali, że jednostronny, fizyczny nacisk na żydostwo zmusi ich do opuszczenia Polski. Jakiś minimalny procent i tak wyjeżdża — ale cała 4 miljonowa masa mocno siedzi w kraju i nie wyjedzie z niego bo niema gdzie się osiedlać. Palestyna wpuszcza jedynie nikłe ilości żydów do siebie.

Aby zatem umożliwić emigrację żydów z Polski — *nie wystarczy bić żydów — trzeba stworzyć warunki osiedlania się żydów poza granicami naszej ojczyzny.*

Stanowisko endecji w kwestji żydowskiej robi wrażenie, że endekom wcale nie zależy na emigracji żydów z Polski, a przeciwnie, że istnienie znacznego odsetka żydów w Polsce — jest na rękę endecji, gdyż daje im atut w rękę do walki z przeciwnikami politycznemi i rządami. Zdaje się, że endecy używają sprawy żydowskiej głównie jako narzędzia do walki o władzę w państwie. Gdyby zaś tę władzę objęli—będą postępować z żydami tak samo, jak postępuje każdy inny, nieendecki rząd, przyjmujący podstawę kapitalistyczną w swej polityce gospodarczej.

Endecja bowiem, stojąca na gruncie kapitalistycznego ustroju — musi się pogodzić z metodami gospodarki kapitalistycznej, w której pierwsze skrzypce grają żydzi.

Ponadto należy stwierdzić, że jednostronność „polityki" antysemickiej endeków, od 30 lat stosowanej bez żadnych rezultatów — prowadzi prawem reakcji psychicznej — do rozczarowania społeczeństwa, do pogodzenia się go z losem i z żydostwem w Polsce.

Tak więc endecki „program" antysemicki — pełen fałszu, obłudy i prostactwa — nie prowadzi do celu a raczej pogarsza sprawę i wzmaga siłę żydostwa w Polsce.

Trzeba szukać innej drogi! Drogę tą wskazał polski socjalizm narodowy:

Likwidacja ustroju kapitalistycznego, a więc zniszczenie roli wielkie kapitału finansowego, w rękach, przeważnie żydowskich skupionego, zastąpienie prywatnego pośrednictwa handlowego — społeczną, spółdzielczą organizacją handlu i wymiany, międzynarodowa akcja za utworzeniem dla żydów własnych obszarów autonomicznych poza sferą osiedlenia rasy aryjskiej, zwolnienie żydów z praw politycznych w Polsce i wszelkie stąd konsekwencje we wszelkich dziedzinach życia płynące — oto jedyne integralne rozwiązanie kwestji żydowskiej, podyktowane polską racją stanu.

4. Świadomość celów i wola zwycięstwa.

Trzy zadania stoją przed Polską współczesną, a zwłaszcza przed jej najmłodszem pokoleniem, wchodzącem w życie publiczne państwa:

przebudowa ustroju,

walka o kolonje,

rozwiązanie kwestji żydowskiej.

Wszystkie te zadania wiążą się ściśle jedno z drugiem, jak ogniwa w jeden łańcuch. Przebudowa ustroju — prowadząc do odrodzenia gospodarczego i sprawiedliwego podziału dochodu społecznego a jednocześnie do nadania Rzeczypospolitej charakteru państwa narodowego — wydobędzie z narodu potężne zasoby energji i siły zdolnej nie tylko obronić i ugruntować naszą niepodległość, ale i zwrócić naszą ekspansję ku zdobyciu kolonij. Jednocześnie planowa gospodarka państwa wyeliminuje żydostwo z organizmu narodowego.

Osiągnięcie kolonij sprzyja również rozwiązaniu kwestji żydowskiej — a pozatem rozwiązuje sprawę złączenia organicznego blizko 8 miljonów Polaków zagranicznych z ojczyzną, a przez to podniesienia mocarstwowego stanowiska Polski w świecie.

Ponadto kolonje wchłaniając nadmiar ludności Polski, stanowią naturalny rezerwuar jej sił żywotnych i uzupełnienie gospodarcze jej nowego porządku społeczno - gospodarczego, opartego na zasadach narodowo - socjalistycznych.

Nowe pokolenie Polaków musi wziąć na siebie trud wielki i wspaniały realizowania tego programu, na miarę dziejową zakrojonego a nieodparcie przed nami stojącego.

Musi sobie uświadomić ten cel, przejąć się wiarą w jego osiągnięcie i wiedzieć, że przyszłość tego pokolenia zależna jest od szybkości i całkowitości jego realizacji. Polski socjalizm narodowy rzuca śmiało przed Polskę współczesną ten program wierząc, że znajdzie on taki oddźwięk i takich bojowników, jakich ongiś znalazło hasło niepodległości.

W gruncie rzeczy jest to bowiem ciąg dalszy walki o niepodległość:

o niepodległość gospodarczą i jedność narodu polskiego.

Trzy obozy polityczne w Polsce

Obóz Prawicy Narodowej, Obóz Lewicy Narodowej i Obóz Międzynarodowy

Życie polityczne Polski pogrążone jest w niebywałym chaosie. Na chaos ten złożyły się następujące przyczyny i fakty:

1) dziewięcioletni okres rządów monopolistycznej grupy, powiedzmy w skrócie — BB., która nie posiadała nigdy programu społeczno - politycznego, ani też nie dążyła do stworzenia sobie tego programu. Hasło silnego rządu i ograniczenia demokracji parlamentarnej — nie może bowiem być uważane za program, raczej za doraźny cel polityczny, ponieważ dotyczy formy życia zbiorowego, a nie treści. Walka z partjami, konsekwentnie prowadzona w tym okresie, nie może być uznana z tych samych względów nawet za część programu. Pozatem nowa Konstytucja jest raczej wytworem myślowym niewielkiej grupy jednostek, niż wyrazem świadomego celu wysiłku całego B. B.

B. B., który miał zastąpić partje polityczne — nie spełnił swego zadania w tym względzie — skończył się, a stare partje nadal trwają. Konstytucję nową mamy, ale wynik wyborów do Sejmu i Senatu jest powszechnie znany i w tej mierze bardzo wymowny.

Próby tworzenia ruchu ideowego wśród młodzieży na zasadach t. zw. ideologji państwowej — całkowicie zawiodły. Idea państwowości — nie może bowiem być przywilejem jakiejś jednej grupki — jest i musi być własnością całego narodu. Toteż i Legjon Młodych rozwalił się.

Konkretnie pozostało jedno: chęć utrzymania się przy władzy i rządzenia jaknajdłużej.

2) Kompletne wyjałowienie społeczno - polityczne partji opozycyjnych, które niczego się nie nauczyły w ciągu omawianych 9 lat, a całą energję skierowawszy na walkę z sanacją, zamknęły zupełnie oczy i uszy na to co się w świecie dzieje i skostniały w swej formie i treści w tej postaci, w jakiej zaskoczył je przewrót majowy w r. 1926. Nie wyciągnęły dla siebie żadnych nauk ani z tego, że społeczeństwo polskie z rzadko spotykaną cierpliwością znosiło eksperymentowanie polityczne i gospodarcze BB., ani z przewrotu i osiągnięć faszyzmu, hitleryzmu, komunizmu, czy ostatnio Roosewelta. Partje te zakonserwowały się w majo-nezie, jak muszka w bursztynie i są do oglądania za przystępną opłatą lub zgoła bezpłatnie na wiecach, zebraniach, w prasie.

A tymczasem te ostatnie 9 lat historji — to przecież ogrom zmian i bardzo pouczających doświadczeń, z których do najdonioślejszych należą ewolucja nacjonalizmu od burżuazji ku masom ludowym, ewolucja komunizmu od międzynarodówki ku nacjonalizmowi społecznemu (w Rosji nazywa się to skromnie i wstydliwie „socjalizmem jednego kraju"), wielkie eksperymenty socjalno gospodarcze Rosji, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Italji — odbiegające od starych szablonów i dogmatów, pęd narodów zakutych w ciasne granice, krępujące rozwój życia zbiorowego — ku uzyskaniu szerszego oddechu, a przedewszystkiem pozyskaniu terenów ekspansji, kolonizacji i zbytu (Italja. Japonja, Niemcy) i wreszcie próby rozwiązania kwestji żydowskiej...

Nic z tych problemów, doświadczeń i przemian — nic nie przedostało się do zamkniętych na siedem spustów „skarbnic" ideologicznych naszej opozycji, która trwa w skamieniałej pozie oburzenia — od r. 1926.

I oto dziś sytuacja wewnętrzna Polski wygląda tak:

Dotychczasowy rządzący obóz polityczny rozsypuje się, zbliża się chwila, kiedy znów społeczeństwo musi wrócić do decydującej roli w kształtowaniu swych losów, a tymczasem prawie jedynemi spadkobiercami władzy byłyby stare, my sty trące formacje polityczne, znakomicie zaprawione do krytyki i negacji a zupełnie wyjałowione z elementów pozytywnej twórczości i umiejętności rządzenia.

Taki stan rzeczy budzi poważny niepokój o naszą najbliższą przyszłość i domaga się szybkiego, zasadniczego rozwiązania. Rozwiązanie to może nastąpić jedynie przez powstanie nowego wielkiego obozu społeczno - politycznego, który wszystkie pozytywne zdobycze i osiągnięcia myśli i życia zbiorowego polskiego i międzynarodowego przekuje na nowe trwałe wartości ideowe i praktyczne, do potrzeb Polski dostosowane, z psychiką polską zgodne.

Ośrodek ideowy tak pojętej metody myślenia społeczno - politycznego istnieje w Polsce od lat kilku. Jest nim Partja Narodowych Socjalistów, która działalność swą w pierwszej fazie swego istnienia nastawiła właśnie na badanie zjawisk społecznych, politycznych i gospodarczych, zarówno polskich jak i obcych, na stworzenie mocno skrystalizowanego światopoglądu, na wychowanie ideowe swych zwolenników. Bez reklamy, bez ma sowych, a więcej wrzaskliwych niż skutecznych — wystąpień — w skupieniu trwała praca wewnętrzna, pełna treści ideowej i napięcia apostolskiego.

Dziś czas, aby wyniki tego trudu garstki uświadomionych i pełnych poświęcenia i hartu prawdziwych „nowoczesnych Polaków" — stały się udziałem całego, zdrowego społeczeństwa, zapoczątkowały okres odrodzenia życia i myśli politycznej narodu.

Nie wdając się w teoretyczne i drobiazgowe uzasadnienia — wysuwamy następujące tezy, na których oparta jest koncepcja narodowo - socjalistyczna — przebudowy i odrodzenia życia politycznego w Polsce:

1. Wszystkie stronnictwa w Polsce dzieli się na trzy zasadnicze obszary: prawicy narodowej, lewicy narodowej i obozu międzynarodowego (marksiści, masonerja, i wyznawcy Mojżesza).

2. Do obozu prawicy narodowej zalicza się wszystkie ugrupowania polskie, konserwatywne, a więc N. D., sanacyjnych konserwatystów z Radziwiłłem na czele, sanacyjnych wyznawców kapitalistycznego ustroju z Wierzbickim, Matuszewskim, na czele, Związek Młodych Narodowców i t. p.

3. Do obozu międzynarodowego — zalicza się wyznawców Marksa (P. P. S., Komunę, Bund), wyznawców Mojżesza wszelkich odcieni, oraz wszelkie radykalno - masońskie organizacje liberalne.

4. Obóz Lewicy Narodowej objąłby wszystkie elementy ludowe (chłopsko - robotnicze i inteligencko - drobnomieszczańskie) stojące na gruncie narodowo - państwowym i jednocześnie społecznie radykalnym. A więc oprócz Partji Narodowych Socjalistów (jako inicjatorki) — Stronnictwo Ludowe, Narodową Partję Robotniczą, Narodowe Stronnictwo Pracy i ugrupowania narodowo - radykalne pochodzące z rozłamów czyto w endecji, czy sanacji.

Ten to właśnie obóz winien stać się ośrodkiem decydującym polityki polskiej. Gdy bowiem Prawica Narodowa reprezentuje egoistyczne interesy najmniejszej garści klas posiadających a przez swe bogactwa i wpływy — roszczącej sobie prawo do przewodzenia Polsce, gdy obóz międzynarodowy — traktuje Polskę, jako pole do eksperymentów socjalnych lub zgoła jako przyszłą kolonję Sowietów lub żydostwa — to tylko Obóz Lewicy Narodowej reprezentuje najszersze masy polskiego ludu pracującego wsi i miast i polskiego rdzennego drobno - mieszczaństwa a zatem jemu przypaść musi rola czynnika decydującego w życiu Polski.

Powyższy podział na 3 obozy prowadzi do gruntownego odrodzenia życia publicznego Polski. W miejsce szkodliwej fikcji, jaką było BB, w miejsce monopolu endeckiego na „nacjonalizm", powstają 2 obozy polskie, które reprezentują dwie Polski — Polskę Przeszłości i Wstecznictwa (Prawicę Narodową) i Polskę Jutra i Postępu (Obóz Lewicy Narodowej). Jednocześnie wszystkie partje i organizacje czerpiące swe natchnienie i finanse z zewnątrz, z obcych a wrogich nam źródeł — zostają wtłoczone do wspólnego Obozu Międzynarodowego. Obóz Lewicy Narodowej musi zlikwidować oba pozostałe obozy jako szkodliwe.

Podział ten ma tę zaletę także, że w sposób jasny i wyraźny oddaje rzeczywisty stan rzeczy w Polsce, ułatwia orjentację i przyśpiesza uświadomienie społeczeństwa.

Oczyszcza on zadymione po zgliszczach BB. pole działalności politycznej, a będąc opartym na społeczno - ideowych zasadach, łączących grupy polityczne wchodzące w skład obozów umożliwia otwartą, szczerą, rzeczową walkę między niemi.

Z walki tej zwycięskim wyjść musi Obóz Lewicy Narodowej, jako ten, któryześrodkuje w swych szeregach to wszystko co jest istotną Polską.

Gwarancje likwidacji kwestji żydowskiej

Mimo, że kwestja żydowska w Polsce istnieje b. długo, że nieraz społeczeństwo uświadamiało sobie jej poważne znaczenie dla Narodu i Państwa— dotychczas stan posiadania żydów nie zmniejszył się, a rozwiązanie kwestji nie posunęło się naprzód.

Od przeszło 30 lat monopol w sprawie żydowskiej objęła endecja.

Niestety... mimo napozór energicznej walki z żydostwem endecja nie przyczyniła się ani trochę do osłabienia żydów w Polsce.

Przeciwnie. *Za czasów działalności endecji żydostwo w Polsce ogromnie się rozpanoszyło i wzrosło w powagę i wpływy.*

W niepodległej Polsce liczba żydów podwoiła się, a faktyczne ich wpływy polityczne, gospodarcze, kulturalne nieproporcjonalnie do ich liczby wzrosły i pogłębiły się.

Przyczyn tego katastrofalnego dla Polski rozwoju żydostwa w Polsce jest b. dużo.

Do najważniejszych bezsprzecznie należy zmonopolizowanie tej kwestji przez endecję.

Walka endecji z żydostwem budziła zawsze w masach nieufność i podejrzenie manewru.

Nieufność ta, wypływająca z niechęci do endecji, jako ambasadora interesów obszarniczo - przemysłowych i najżarliwszego obrońcy ustroju kapitalistycznego — pogłębiała się jeszcze wskutek niewiary w skuteczność środków i celów walki z żydostwem oraz sprzeczności, jakie się wytworzyły między hasłami endecji a praktyką życiową jej przywódców.

Trudno wszak było uwierzyć społeczeństwu, a szczególnie wygłodzonym i stale okradanym masom pracującym — że przez kupowanie u swoich i dążenie do zastąpienia kapitalistów żydowskich kapitalistami polskimi — odżydzi się Polskę. Z hasłami: swój do swego i po swoje kojarzył się w pojęciu tych mas manewr kupczyków, usiłujących zrobić na kwestji żydowskiej dobry interes. Tak — hasło to w zasadzie słuszne traktowane jako wyłączny środek walki z żydostwem — prowadzi zawsze do zawodów i rozczarowań.

Te same zastrzeżenia rodzą się przy drugiem haśle, tak gorliwie propagowanem przez endecję, a mianowicie haśle bicia żydów.

Każdy bowiem rozumie, że przez wygrzmocenie grzbietów paru żydom nie zlikwiduje się kwestji żydowskiej, gdyż tego rodzaju metody skupiają żydów, budzą ich czujność i zmuszają do samoobrony.

Najwięcej jednak zastrzeżeń powstaje przy misji apostolskiej endecji, która z gorliwością godną lepszej sprawy — zabiegała o dusze żydowskie.

Dzięki temu *cała masa neofitów wtargnęła w charakterze rdzennych Polaków — do życia publicznego, rozszerzając i*

pogłębiając w niem wpływy żydowskie.

Z tymi właśnie „neofitami", którzy stanowią zamaskowaną twierdzę wpływów żydowskich — endecja nie prowadzi walki... Mogłaby bowiem zadrasnąć ambicję własnych neofitów, którzy przecież *stanowią poważny trzon ideowy w obozie endeckim*, a którzy niejednokrotnie tworzą dla niej „koncepcje" sposobów walki z żydostwem.

W związku z tem uzasadniona jest nawet wątpliwość, czy czasem *neofici ci nie inspirują tak niezdarnej walki z żydostwem*, ażeby raz na zawsze zniechęcić do niej społeczeństwo polskie.

Do tej liczby zamaskowanych ambasadorów sprawy żydowskiej dzięki przyjęciu wiary, urzędowo uznanej przez endecję — *należą żony i kochanki naszych dygnitarzy i możnych, pochodzące z „narodu wybranego"*.

Panie te b. skutecznie utrwalają i rozszerzają wpływy swego narodu. Jak daleko sięgają ich wpływy możnaby się dowiedzieć z listy mieszanych małżeństw polaków z żydówkami. Niestety... narazie nie można tej listy ogłaszać.

Ambasadorami interesów żydowskich są pozatem pseudo polskie organizacje ideowe, które znajdują się pod przemożnym wpływem wyznawców talmudu.

Do takich przedewszystkiem należą Komunistyczna Partja Polski, Polska Partja Socjalistyczna, marksistowskie organizacje zawodowe, związki wolnomyślicieli i t. d.

Przywódcami tych organizacyj są przeważnie żydzi, albo zżydzeni Polacy.

Ideologja tych organizacyj przepojona pierwiastkami żydowskiemi, przeważnie marksistowskiemi, wprzęga niektóre grupy polskie do rydwanu interesów żydowskich.

Dzięki tym organizacjom żydzi znajdują realną siłę w społeczeństwie polskiem, którą zużytkowują dla swoich narodowych interesów.

Sposoby walki.

Z powyższej, pobieżnej analizy dotychczasowego stanu kwestji żydowskiej w Polsce — wynika, że żydzi wtargnęli całą chmarą do wszystkich dziedzin życia polskiego, wywierając swój przemożny wpływ na jego kształtowanie się.

Ażeby zatem można było skutecznie walczyć z tem potopem żydostwa — należy przystąpić nietylko do usuwania skutków wpływów żydowskich, ale przedewszystkiem przyczyn zła, likwidowania wpływów żydowskich, wtedy kiedy one powstają, a nie, gdy już się przejawiają.

Walka z handlem żydowskim, z zalewem życia umysłowego przez żydostwo i t. d. to właśnie walka z przejawami choroby, która niszczy Polskę i zdaje ją na łaskę i niełaskę obcych, a często nawet i wrogich czynników.

Główną podstawą rozwoju żydów w Polsce jest ustrój kapitalistyczny, w którym obsiedli oni najbardziej życiodajne arterje: handel, finanse i wielką produkcję. Uspołecznienie względnie upaństwowienie tych arteryj. które może się dokonać przez zburzenie ustroju kapitalistycznego — uniemożliwi dalsze pasożytnictwo żydów w Polsce i pozbawi ich tem samem chęci pozostania w Polsce.

Narodowy - socjalizm, dążąc do tej przebudowy gospodarczej, daje najlepsze gwarancje pomyślnego wyeliminowania żydów z organizmu gospodarczego Polski.

Nie jest to jednak wyłączna droga.

Ustrój narodowo - socjalistyczny, wiążący w jedną, nierozerwalną całość życie społeczne, gospodarcze i polityczne na zasadach narodowych i sprawiedliwości społecznej — raz nazawsze uniemożliwi obcym czynnikom opanowanie życia polskiego i podporządkowania go swym interesom.

Ostatnia stawka

Trudności gospodarcze w jakich znajduje się Polska od zarania swej niepodległości w ostatnich latach tak się pogłębiły, że wywołały groźną chorobę organizmu gospodarczo - społecznego, wyrażającą się w katastrofalnym spadku dochodu narodowego, chronicznym deficycie budżetu państwowego, masowem bezrobociu i pauperyzacji szerokich rzesz ludu pracującego.

Wszystkie nasze rządy w różny sposób usiłowały rozwiązać te trudności... Niestety... bezskutecznie. Dochodziły bowiem do reform życia gospodarczego i finansowego z naiwną wiarą w... pieniądz. Dlatego jedne stosowały inflację, inne deflację. Wszystkie jednak dochodziły do jednakowych wyników.

Kryzys się zaostrzał, anarchja gospodarcza pogłębiała się, dochód spadał, bezrobocie rosło, nędza szalała.

Zamiast spodziewanej stabilizacji warunków gospodarczych następowało załamanie się wiary w stałość stosunków finansowych i gospodarczych. I mimo, że fetysz kombinacyj pieniężnych zawiódł, że wiara w niego wywołała groźne wstrząsy w życiu gospodarczem i społecznem... fetyszystów jest u nas coraz więcej.

Dzięki temu zapomina się, że *o dobrobycie kraju decyduje wyłącznie praca i tylko praca*, że takie czy inne kombinacje finansowe prowadzą zawsze do *premjowania żywiołów spekulacyjnych i pasożytniczych.* Pieniądz bowiem nie może sam z siebie rodzić pieniądza, ani wartości... Praca była i jest czynnikiem bogactwa narodowego. Dlatego życie polityczne i społeczne musi być tak zorganizowane, ażeby czynnikowi pracy zapewnić w Państwie i Kraju należne mu miejsce.

Stałe pomijanie pracy i hołdowanie cudownościom finansowym... prowadzi do rozczarowań i niepowodzeń.

Zjawisko stałego spadku dochodów ludzi pracy i wzrostu siły nabywczej pieniądza, jakie obserwujemy od dłuższego czasu — prowadzi do zahamowania rozwoju życia gospodarczego i wzrostu żywiołów pasożytniczych... które nawet *bez pracy otrzymują premje za to, że są posiadaczami pieniądza i papierów państwowych.*

Szalony wzrost wkładów oszczędnościowych w instytucjach bankowych wykazuje załamanie się przekonania społeczeństwa, że *przez uczciwą pracę dochodzi się do dobrobytu...* Gorzej, że to przekonanie zastępuje się zasadą robienia interesów przy pomocy kombinacji pieniężnych.

Ostatnie posunięcia deflacyjne są wodą na młyn tych wyznawców spekulacji.

Pozatem przerzucenie ciężaru zrównoważenia deficytu budżetowego na barki świata pracy — oparte się na tem właśnie nieporozumieniu, które tylekrotnie wyrządzało poważne szkody w Polsce.

Odbyło się ono bowiem kosztem czynnika pracy na rzecz skarbu i... żywiołów pasożytniczych.

Czynnik pracy, który stwarza bogactwa i pomnaża dochód narodowy został potraktowany po macoszemu, a czynnik „życia bez trudu" i pracy — po ojcowsku.

Czy jednak długo utrzymać się może sytuacja taka, w której czynnik pracy bagatelizuje się a *proteguje rencistów i finansowych kombinatorów.*

Czy wreszcie nie załamie się dochód społeczny, który wszak może istnieć, gdy wre praca.

Czy fetyszyści nie dostrzegają rysów, które groźnie zarysowały się na gmachu gospodarczym Polski.

Czy nie widzą, że *rzucili ostatnią stawkę w obronie ustroju, który się wali...*

Nie widzą.

Nie widzą, że społeczeństwo szuka własnych dróg naprawy gospodarki, dróg, które zapewnią czynnikowi pracy rolę jedynego gospodarza kraju i które ograniczą pieniądz do jego właściwej roli, t. j. środka wymiany a nie spekulacji i wyzysku.

ŚMIERĆ SPRZEDAWCZYKOM

Murkuryusz Polski w numerze 42 omawiając historyczny wyrok Najwyższego Sądu Koronnego na zdrajców, którzy pobierali pensje od Katarzyny II za swą lojalność dla wpływów rosyjskich — kończy swe rozważania następującą słuszną uwagą:

Wyrok Sądu Najwyższego będziemy musieli uznać za surowy, jeżeli zważymy, że osoby pobierające pensje od Katarzyny nie ukrywały się z tem zbytnio. Częstokroć chwalono się w salonach Warszawy wysokością wynagrodzenia za zdradę.

Po długim okresie upadku nastąpił nagle zwrot w pojęciach. Zwrot tak nagły, że **zdrajcy nie zdążyli nawet uciec przed szubienicą.** To, z czem się nie ukrywano, stało się raptem hańbą.

Kto wie, czy nie jesteśmy bliscy takiego zwrotu w pojęciach o **moralności. Dziś zasiadanie w radzie nadzorczej kartelu, pobieranie pensji za zamknięcie cementowni lub drożdżowni jest rzeczą zwykłą.** Dziś **eks-senator** broni interesów księcia von Pless przeciwko skarbowi Państwa. Ale, czy takie postępowanie będzie tolerowane jutro?

Międzynarodowi rozbójnicy grasują po Polsce. Chwilowo jesteśmy zdeprawowani przez **obce agentury.** **Złoty Cielec płaci za życzliwość, płaci za milczenie, nie jest mniej szczodry** od **Imperatorowej Katarzyny.** Jego ambasady mieszczą się w zarządach karteli i spółek akcyjnych. Rząd przedsięwziął walkę z kartelami, ale to mało. **Musi nastąpić przełom,** jak w owym dniu, kiedy pułk Działyńskich przemaszerował Nowym Światem i Krakowskiem Przedmieściem.

Słusznie.

Zdrajców i sprzedawczyków interesów gospodarczych Polski i sprawców kryzysu gospodarczego winna spotkać taka sama kara, jak zdrajców stanu.

Innej drogi wyjścia niema.

Utrzymanie i rozwój naszego pisma zależy od Waszego poparcia

Wpłacajcie przeto natychmiast prenumeratę i ofiary na fundusz prasowy na konto P. K. O. Nr. 27.552

Narodowy Obóz Pracy

W grudniu 1935 r. odbyła się w Łodzi wspólna ogólnomiejska konferencja Partji Narodowych Socjalistów, Narodowej Partji Robotniczej i Narodowego Stronnictwa Pracy. Na konferencji tej zebrani członkowie wymienionych organizacyj uchwalili rezolucję, którą poniżej podajemy.

Zarówno z charakteru zebrania, nastroju jaki na niem panował i treści uchwalonej rezolucji widać, że porozumienie polityczne między pokrewnemi organizacjami jest z wielkiem uznaniem przyjęte przez polski świat pracy.

Rezolucja.

Członkowie okręgu Łódzkiego Partji Narodowych Socjalistów, Narodowej Partji Robotniczej i Narodowego Stronnictwa Pracy, zebrani w dniu 29 grudnia 1935 r. na wspólnej ogólnomiejskiej konferencji w Łodzi po wysłuchaniu referatów na tematy ideologiczne i zapoznaniu się z pracami komisji porozumiewawczej wymienionych stronnictw zgodnie stwierdzają:

1) że katastrofalne położenie gospodarcze kraju i nędza szerokich mas ludu pracującego zostały spowodowane przez rabunkową i nie liczącą się z interesem Państwa i Narodu gospodarką kliki obszarniczo - kapitalistycznej, która usiłuje błędy i winy swej gospodarki przerzucić na barki ludzi pracy;

Stwierdzając powyższe zebrani członkowie P. N. S., NPR., i NSP., okręgu Łódzkiego zgodnie uznają, że jedynym warunkiem naprawy życia publicznego w Polsce i unormowania go zgodnie z interesami Narodu i Państwa jest odsunięcie od wpływu na sprawy publiczne żywiołów pasożytecznych i wrogich państwu, w szczególności zaś żydowskich, a dopuszczenie do decydowania o losach Narodu i Państwa Polskiego Świata Pracy.

Jedynie ustrój oparty na zasadach demokracji politycznej i gospodarczej, zapewniający twórczym warstwom Narodu wpływ na sprawy państwowe i społeczno gospodarcze, może zapewnić Polsce swobodny rozwój gospodarczy, polityczny, kulturalny i społeczny.

Zebrani stwierdzają jednak, że polskie masy pracujące mogą zdobyć wpływy w państwie tylko przez solidarną walkę w imię ideałów demokracji politycznej i gospodarczej opartej o interes Narodu, jako całości.

Akcję porozumiewawczą witają dlatego zebrani z najwyższą radością i stwierdzają z uznaniem jej pomyślny rozwój.

Jednocześnie zebrani apelują do Głównej Komisji Porozumiewawczej wymienionych stronnictw, ażeby rozszerzyła możliwie ramy porozumienia dla pokrewnych organizacyj i grup społecznych, zawodowych, gospodarczych, politycznych itd., oraz do polskich mas pracujących okręgu łódzkiego, stojących na gruncie poszanowania i nienaruszalności interesów narodowych polskich i sprawiedliwości spoelcznej — ażeby dołączyły się do porozumienia.

Tylko bowiem solidarność Polskiego Świata Pracy, który będzie jedynym gospodarzem Kraju, daje gwarancję poszanowania jego praw i odpowiadającego stanowisku Polski w świecie Jej rozwoju gospodarczo - społecznego. zapewniając Rzplitej potęgę i trwały byt niepodległy.

DLACZEGO ŚWIAT GŁODUJE

Dr. Erazm Samborski. Dlaczego świat głoduje? Studjum polityczno-gospodarcze. Nakładem Polskiego Towarzystwa Kultury i Oświaty Robotnicjej „Pochodnia". — Skład Główny „Pochodnia", Warszawa, ul. Grzybowska 18 m. 8. Cena 4 zł.

Książka niema pretensji do nadzwyczajnej ‚uczoności', nie przytacza długich i zawiłych kolumn cyfr i wskaźników — lecz prosto, naocznie, zrozumiale przedstawia zasadnicze światowe zagadnienia gospodarcze—i właśnie dlatego jest bardzo na czasie i bardzo pożądaną.

Książka ta przyprowadza nas poniekąd do przytomności — w dziedzinie rozumowań o międzynarodowych wzajemnych stosunkach gospodarczych. Już to ogół nasz w stosunku do zagranicy odznacza się często znaczną łatwowiernością, i zbytnio wierzy w jakąś ogólną, powszechną sprawiedliwość. Lubimy widzieć wszystko w barwach różowych, nie wnikamy w przyczyny i charakter zjawisk. Dopiero gdy rzeczywistość nas uderzy, — gdy np. Francja, zacznie poprostu ordynarnie wyrzucać naszych emigrantów, którzy swym potem i krwią odbudowali zniszczone kopalnie, którzy dokonali pracy, jakiejby nigdy sami Francuzi nie podołali — dopiero wówczas stajemy zdziwieni i pytamy, a gdzież tu sprawiedliwość?

Książka Dr. Samborskiego obnaża te różne sprężyny i sprężynki działalności gospodarczej w skali światowej. Omawia dokładnie pojęcie i znaczenie kryzysu światowego. Nowością jest wyraźne podkreślenie **różnicy (i dążenie do utrzymania tej różnicy) pomiędzy narodami pierwszej klasy i drugiej klasy.** Do klasy pierwszej należą, narody anglosaskie i Francja, — które wszelkiemi środkami, godziwymi i mniej godziwymi, opanowały wszystkie prawie surowce świata i na tem tle chcą wyzyskiwać i żyć wygodnia kosztem innych narodów, nie tylko „kolorowych", lecz także europejskich. W pierwszych latach po wojnie państwa te były święcie przekonane, że pokonaly wszelką konkurencję przemysłową i że bedą mogły narody Europy, wojną zniszczone, utrzymać nadal w zależności gospodarczej. Z kwaśną miną zdecydowały się dopuścić, stopniowo, do tych narodów uprzywilejowanych także Niemcy i Włochy. Aliści rzeczywistość zgotowała im gorzkie rozczarowanie.

Autor wykazuje, że stan braku równowagi i wymiany gospodarczej między narodami prowadzi do pogłębienia kryzysu. Narody 1-szej klasy nie mogą utrzymać swej stopy życiowej wówczas, gdy inne narody zbiednieją i nie będą mogły brać potrzebnych surowców i produktów. Za pierwszy krok ku złagodzeniu kryzysu autor uważa więc skreślenie wszelkich długów wojennych i udzielenie kredytów państwom zbiedniałym, a następnie otwarcie granic dla emigracji z Europy i sprawiedliwy podział kolonij. Szczególnie przekonywujące są rozważania autora na temat emigracji i kolonij. Autor wykazuje naocznie, że emigracja europejska była dla Stanów Zjednoczonych A. P. zbiornikiem i dopływem świeżej energji twórczej, na której miejsce napływają obecnie — wobec zakazu emigracji — murzyni ze stanów południowych. Podobnie Francja zamykając dopływ dla imigrantów europejskich, zwłaszcza polskich, a nawet ich wydalając doczekała się tego, że na ich miejsce przybywają murzyni, arabowie itp. z kolonij afrykańskich. Zapchane jest już nimi południe Francji i okolice naokoło Paryża, a teraz wlewają się do departamentów północnych. Niezwykły to zaiste paradoks. Zamiast wysyłać swą ludność białą do kolonij, — Francuzi się cofają i dopuszczają do kolonizacji rodzimej Francji przez arabów i murzynów. — a sami swymi kolonjami z innymi narodami podzielić się nie chcą.

Książka zawiera bardzo bogaty materjał faktyczny, który ilustruje podobne paradoksy gospodarcze, podtrzymujące kryzys, — i wykazuje konieczność sprawiedliwego podziału kolonij. i choćby z tego względu jest godną zalecenia i przeczytania.

Dokąd będą żydzi kompromitować Polskę

Obywatele polscy wyznania mojżeszowego od czasu do czasu popisują się zagranicą jakimś skandalicznym wyczynem, który w opinji obcej przypisywany jest Polakom.

Dzięki takiemu wyczynowi z masłem polskiem w Anglji, sfałszowanem przez kupców żydowskich — Polska nie może już tym artykułem z Anglją handlować. Dzięki temu. że różne Abramy o nazwiskach polskich itd. handlują żywym towarem „piękny" ten zawód, stanowiący wyłączną specjalność żydków polskich jest przypisywany Polakom.

Ostatnio znów żydki z Polski zdobyły się na nowy wyczyn.

Jak donosi „Goniec Warszawski", a za nim cała prasa nawet z przychylnym dla żydków i opanowanym przez nich I. K. C. Paryż był świadkiem niebywałego skandalu artystycznego, który znów odbił się na dobrem imieniu tych, którzy nic nie zawinili... mianowicie artystów polskich.

Okazało się bowiem, że na wystawie sztuki polskiej w Paryżu, która miała miejsce od 8 do 23 listopada r. ub., nad którą protektorat objął ambasadom Chłapowski — były wystawiane niemalże same „arcydzieła' polaków mojżeszowego wyznania. Przez „omyłkę' wzięło ponadto udział 7 żydków nic nie mających wspólnego z Polską.

Otóż jeden z „artystów polskich" mojżeszowego wyznania wystawił własne rzeźby, które były **plagjatami ze zmniejszonych odlewów antycznych rzeźb.**

Wybuchł skandal.

Czy w tych warunkach nie należałoby wreszcie skończyć z wpływami żydowskiemi w M. S. Z.

Wymaga tego dobre imię Polski i polska racja stanu.

Ideowe źródła marksistów francuskich

Niedawno aresztowano agenta bolszewickiego we Francji nijakiego Eberleina.

Z lakonicznych wzmianek prasy okazuje się, że afera Eberleina przekracza rozmiary jego rodaka — Stawisky'ego.

Jak wykazało śledztwo Eberlein **finansował lewicową prasę francuską. Finansował pozatem manifestacje Frontu radykalno - socjalistyczno - komunistycznego,** dawał pieniądze na propagandę przeciwko ligom patrjotycznym, ba urządzał nawet imprezy sportowe dla komsomolców francuskich.

Pozatem na jaw, wyszło, że przedstawiciel Moskwy, rozdzielając gotówkę, wymagał od łapowników treściwych sprawozdań. Badał księgi w przedsiębiorstwach przez się finansowanych, notował wpływy z oglo szeń.

Pozatem prowadził **robotę separatystyczną w Alzacji i Lotaryngji.**

Podobno Eberlein miał przyjaciół w tych samych sferach, w których obracał się Stavisky. **To też jesteśmy świadkami tuszowania skandalu.** Ebeleina dotychczas nie zapytano, o nazwiska osób. którym wystawiał czeki. Przypuszczalnie nie bez powodu.

Afera Ebeleina odsłania kulisy roboty żywiołów marksitowskich, które za wszelką cenę dążą do opanowania świata.

Czas i u nas lepiej się rozejrzeć wśród naszych „autochtonów żydowskich" i wyłapać Eberleinów, Stawiskich itd., którzy niemniej gorliwie pracują nad... zgubą Polski.

WARUNKI PRENUMERATY: 1 złoty rocznie, 50 gr. półrocznie, 25 gr. kwartalnie wraz z przesyłką pocztową.

Wydawca i Redaktor MIECZYSŁAW TOMCZAK

Redakcja i Adm. Warszawa, Marsz. Focha 7. Konto P. K. O. 27.552

Druk. W. Paszkowski, Focha 7. Tel. 529-57.